

Z recenzji książki *Ja, diabolica*:

Działa na czytelnika jak magiczna pigułka na poprawę humoru. Wciągająca, sensacyjna akcja, poruszający romans, sceny skrzące się humorem, nawiązania do klasyki literatury – to chyba wystarczy, by polecić tę książkę?

obliczakultury.pl

Książkę można potraktować jako swoistą terapię na jesienną depresję. Niech się chowają Zmierzchy i inne Edwardy, my mamy swojego czarnowłosego diabła Beletha, złośliwego Azazela i diabolicę Wiktorię, posiadającą największe i najsilniejsze moce ze wszystkich.

z recenzji czytelniczki, lubimyczytac.pl

Przeczytałam tę książkę w dwa wieczory. Jest po prostu rewelacyjna, uśmiełam się przy niej nieraz z komentarzy głównej bohaterki. W bardzo ciekawy i oryginalny sposób są przedstawione postacie. Najbardziej polubiłam Śmierć. Książkę porównuje się do *Zmierzchu*, ale to całkiem co innego. Według mnie jest lepsza, a do tego napisana przez młodą polską pisarkę, która – mam nadzieję – napisze jeszcze dużo świetnych książek.

z recenzji czytelniczki, merlin.pl